

Agata Cudowska

Współczesne dzieciństwo w narracji terapeutycznej kultury (po)nowoczesnej

Fenomenologiczne spojrzenie na pedagogikę i wychowanie skłania do konstatacji o istnieniu zależności między dzieckiem i jego rodzicami, którzy wprowadzają je w świat wartości, norm, wiedzy i abstrakcyjnych systemów, oraz niemniej istotnej zależności między dorosłym i jego dzieciństwem. Jest to relacja, którą Wilfried Lippitz nazywa zależnością dorosłego od biograficznie zakodowanych wzorów doświadczeń zmysłowo-cieleśnych¹.

Dziecko w świecie – perspektywa fenomenologiczna

Sposób postrzegania rzeczywistości przez dziecko i dorosłego różni się. Przedmioty i miejsca, które dorośli traktują konwencjonalnie i funkcjonalnie, dzieci określają bardzo różnorodnie, uwalniają z konwencji, przypisują im nieoczekiwane znaczenia. Świat dzieci jest wieloznaczny, żywotny i otwarty. Dziecko żyje pośród rzeczy i one zamieszkują jego duszę, gdyż nie ma jeszcze sztywnych granic między wewnętrzną przestrzenią, obszarem duszy, a światem zewnętrznym². Dziecko jest aktywne wobec świata, postrzega go konkretnie i sytuacyjnie oraz odpowiada na jego wyzwania.

Dorosły raczej ściera się ze światem, jego proces uczenia się jest zdominowany przez naukowe koncepcje wiedzy i wzory interpretacji odnoszone do własnego przeżywania i doświadczania. Dorośli z pomocą dzieci mogą się stawać bardziej wrażliwi na zmysłowo-cieleśny aspekt

¹ W. Lippitz, *Różnica i obcość. Studia fenomenologiczne w obrębie nauki o wychowaniu*, tłum. A. Murzyn, Kraków 2005.

² Ibidem.

ich zachowania się wobec świata. Ta wrażliwość jest niezbędna dla każdego wychowawcy, profesjonalnego i nieprofesjonalnego, który pragnie i co więcej powinien, rozumieć i wspierać dziecko w rozwoju, zgodnie z jego własną miarą.

Spostrzeganie świata przez dziecko jest istotą fenomenologicznego ujęcia procesu wychowania. Pierwotnym sposobem spostrzegania świata przez dziecko nie jest jakiś utrwalony pogląd, lecz poruszanie się dziecka w świecie. Postrzeganie jest przeżywane na poziomie egzystencjalnym. Świat jest doświadczany w przeżywaniu i w działaniu, pojawia się więc, jako zdecentrowane, poliwalentne pole doświadczenia, posiadające wiele perspektyw. Ludzie i rzeczy są w nim współobecni i związani ze sobą. Takie spojrzenie wiąże się z teorią kontemplatywnego poglądu na świat³.

Przestrzeń doświadczania świata – perspektywa kulturalistyczna

Rozwijające się społeczeństwo globalne, społeczeństwo ryzyka⁴, w którym dominuje kultura indywidualizmu, tworzy szczególną przestrzeń doświadczeń, trudną dla człowieka dorosłego i o wiele bardziej złożoną dla dziecka, które coraz szybciej dojrzewa, coraz więcej się uczy i coraz szybciej traci swój szczególny świat doznań.

Kultura indywidualizmu rozumiana jest jako zbiór zasad i norm organizujących relacje między jednostką a społeczeństwem, systemy wartości, postawy, wzory zachowań, typy mentalności i swoiste orientacje życiowe. Dyskurs indywidualizmu wskazuje na rosnące znaczenie jednostki, która poszerza krąg swoich autonomicznych decyzji i działań, gloryfikuje niezależność emocjonalną, prywatność, osobistą inicjatywę, świadomość swego „ja”, własnej odrębności i oryginalności. Jednostka jest tu postrzegana jako dawca – twórca norm moralnych, sama rozpoznaje dobro i zło, a nawet sama je określa. Nicolas Rose mówi w tym kontekście o ufundowaniu współczesności na założeniu, że nieskrępowana w swoich decyzjach i wyborach jednostka, jest podstawowym podmio-

³ Ibidem.

⁴ U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. S. Cieśla, Warszawa 2004.

tem kultury⁵. W możliwości dokonywania wyborów urzeczywistniają się główne wartości kultury indywidualizmu, takie jak sprawczość, autentyczność, poczucie godności i wolności⁶. Sposób doświadczania świata jako konieczności wybierania staje się podstawą kulturalizacji różnic klasowych i pokoleniowych, a stylowi życia przyznaje się znaczenie ekspresji doświadczenia, związanego z miejscem zajmowanym w strukturze społecznej.

Źródła indywidualizmu w kulturze datują się od pierwszej połowy XIX wieku i saintsimonistów. Po raz pierwszy terminu „indywidualizm” użyli saintsimoniści, na określenie społeczeństwa zdominowanego przez konkurencję i przeciwstawili mu socjalizm, jako porządek społeczny centralnie sterowany. Natomiast w druku „indywidualizm” pojawił się pierwszy raz w 1826 roku, w artykule anonimowego redaktora pisma saintsimonistów „Producteur”. Z czasem zaczęli tego terminu używać socjaliści, na określenie ładu społecznego nazywanego „burżuazyjnym indywidualizmem” i postulować potrzebę jego zastąpienia interesem wspólnym, jako kategorią nadrzędną w organizacji życia społecznego⁷. Coraz wyraźniej indywidualizm zaczął występować w opozycji do kolektywizmu, zarówno w filozofii społecznej, jak i w refleksji światopoglądowej oraz politycznej. W takiej ambiwalencji kształtowała się większość znaczeń tego pojęcia. Jerzy Szacki podkreśla wielość kontekstów i różnorodność ujęć indywidualizmu występujących w opisie społeczeństwa i jego ewolucji, w analizach teoretycznych i metodologicznych z zakresu nauk społecznych, w studiach nad ideologią i utopią, w badaniach głównych orientacji psychologicznych, a nawet w myśleniu potocznym⁸.

Znane są różne koncepcje indywidualizmu oraz jego modele, począwszy od „indywidualizmu ontologicznego” Johna Locke’a, przez „indwi-

⁵ N. Rose, *Authority and the Genealogy of Subjectivity*, [in:] *Detraditionalization. Critical Reflections on Authority and Identity*, P. Helas, S. Lash, P. Morris (eds.), Cambridge 1996.

⁶ Przy czym ta możliwość dokonywania wyborów nie musi być rzeczywista, to raczej możliwość takiej interpretacji doświadczenia biograficznego, która pozwala jednostce doświadczać efektów dokonywania wyborów; M. Jacyno, *Kultura indywidualizmu*, Warszawa 2007.

⁷ Z. Bokszański, *Indywidualizm a zmiana społeczna*, Warszawa 2007.

⁸ J. Szacki, *Indywidualizm i kolektywizm*, [w:] *Encyklopedia socjologii. Suplement*, Warszawa 2005.

dualizm utylitarny” Benjamina Franklina, „indywidualizm ekspresyjny” Hermana Melville’a i Walta Whitmana, „oświeceniowy indywidualizm ilościowy” i „romantyczny indywidualizm jakościowy” wyróżniony przez Geoga Simmela, aż po współczesne koncepcje „indywidualizmu ekspansywnego” i „samorealizacyjnego, oraz koncepcję „indywidualizacji” Ericha Fromma i koncepcję „indywidualizacji” Ulricha Becka. Ujęcie indywidualizmu zaproponowane przez Friedricha Hayek’a, który wyróżnił „indywidualizm fałszywy” i „prawdziwy”, jest szczególnie bliskie mojemu postrzeganiu tej problematyki, ponieważ daje pewną szansę na przezwycięzenie błędnego poglądu, często prezentowanego także dzisiaj, a utożsamiającego indywidualizm z egoizmem⁹.

Indywidualizm „fałszywy” stawia tezę o istnieniu wolnego, autonomicznego podmiotu, który wraz z innymi jednostkami stoi przed zadaniem stworzenia porządku społecznego opartego na kreacji rozumu i kierującego się zasadami abstrakcyjnej racjonalności. Indywidualizm taki dąży do poszukiwania „unikalnej” osobowości, która odrzuca konwencje i zwyczaje społeczne. Przestrzeń wokół tak rozumianych nieskrępowanych jednostek może wypełnić coraz bardziej despotyczne państwo. Natomiast „prawdziwy” indywidualizm jest przede wszystkim teorią społeczeństwa i próbą zrozumienia sił wyznaczających społeczne życie człowieka. Podstaw ładu społecznego poszukuje się tutaj w istnieniu tradycyjnych konwencji oraz wartości, w działaniach małych wspólnot, grup i dobrowolnych stowarzyszeń¹⁰. W indywidualizmie „prawdziwym” F. Hayek’a efektem połączonych działań jednostek jest ugruntowanie instytucji i norm społecznych powstałych bez przemocy i regulujących jednostkowe działania w życiu społecznym. W takim ujęciu akcentowanie autonomii jednostki, jej prawa do rozwoju, jak czyni to kultura indywidualizmu, nie musi prowadzić do atomizacji społeczeństwa, może natomiast wymuszać poszukiwanie nowych form uspołecz-

⁹ Egoizm jest bowiem pojęciem z innego niż indywidualizm porządku znaczeń i obszaru analizy. Zgodnie z propozycją Jerzego Szackiego przeciwieństwem indywidualizmu jest kolektywizm, natomiast egoizmu – altruizm. Można być przecież egoistą nie będąc przy tym indywidualistą i wydaje się, że jest to wariant często spotykany. Można być też indywidualistą działającym altruistycznie na rzecz innych ludzi, troszcząc się o wspólne dobro, por.: J. Szacki, *Indywidualizm...*, op. cit.

¹⁰ F. Hayek, *Indywidualizm i porządek ekonomiczny*, tłum. G. Łuczkiwicz, Kraków 1998.

nienia jednostki i międzyludzkiego współdziałania, a nawet powstanie nowych sposobów instytucjonalizacji troski o „wspólne dobro”¹¹.

W kulturalistycznych studiach nad indywidualizmem ujawniają się zasadniczo dwie tendencje. Jedna zmierza do konfrontowania wartości Zachodu z cywilizacjami pozaeuropejskimi, druga natomiast związana jest z poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie o wpływ kultury na zakres i sposób realizowania przez społeczeństwa procesu rozwoju ekonomicznego i demokratyzacji życia politycznego¹². Natomiast w komparatystycznych badaniach międzykulturowych indywidualizm jest odnoszony bądź do kultury narodowej, bądź do szerszych kręgów kulturowych czy cywilizacyjnych¹³.

Indywidualizm późnej nowoczesności, zdaniem Anthony’ego Giddensa, wyróżnia się etosem odkrywania własnego „ja”¹⁴, a obecna ekspansja indywidualizmu jest logicznym następstwem indywidualizmu z początku epoki nowoczesnej, co prowadzi, zdaniem Brigitte Berger¹⁵, do hiperindywidualizmu, który umacnia ideał jednostki wolnej od ograniczeń narzuconych przez społeczeństwo i upowszechnia kontraktowe stosunki między ludźmi. Wszelkie roszczenia jednostki są tu skodyfikowane w postaci uprawnień, co powoduje wiele negatywnych zjawisk. Jednostka jest zagubiona (*lost individual*) gdyż, paradoksalnie, hiperindywidualizm ogranicza przestrzeń indywidualnych decyzji i aktywności, mocno instytucjonalizując i uniformizując relacje człowieka ze światem¹⁶.

Charakterystycznym rysem kultury indywidualizmu jest też obecnie nastawienie jednostki na samorealizację. Indywidualizm samorealizacji późnej nowoczesności eksponuje autentyczność jednostki, rozumianą jako moralny ideał wierności samemu sobie i zaangażowania dla Innych.

¹¹ J. Mariański, *Kryzys moralny czy transformacja wartości. Studium socjologiczne*, Lublin 2001.

¹² Z. Bokszański, *Indywidualizm a zmiana...*, op. cit.

¹³ Szerzej piszę na ten temat w: A. Cudowska, *Wspólnota w kulturze indywidualizmu*, [w:] *Wspólnota migracje*, materiał z konferencji naukowej w Białowieży, w dniach 25-27 maja 2008 r. (w druku).

¹⁴ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa 2001.

¹⁵ Za: Z. Bokszański, *Indywidualizm a zmiana...*, op. cit.

¹⁶ A. Cudowska, *Nowe doświadczenie edukacji w innej nowoczesności Ullricha Becka*, [w:] *Filozofia tożsamości*, J. Kojkoł (red.), Gdańsk 2007, s. 39-51.

Takie rozumienie indywidualizmu późnej nowoczesności, jest bliskie postrzeganiu samorealizacji w autorskiej koncepcji Twórczych Orientacji Życiowych¹⁷. Wskazuję w niej właśnie na indywidualizm, postrzegany w kategoriach ideału moralnego, ponieważ takie rozumienie daje szansę na realizowanie w życiu istotnych wartości nie tylko osobistych, ale i społecznych, umożliwia twórcze przekształcanie rzeczywistości w imię idei wspólnego dobra.

Dominacja orientacji indywidualistycznej w kulturze współczesnej, umożliwia ludzką kreację na niespotykaną dotychczas skalę, stwarza wiele pozytywnych możliwości rozwoju człowieka i kultury, zwraca uwagę na głęboko humanistyczny wymiar istnienia cywilizacji, stwarza możliwość przezwyciężenia technokratycznego paradygmatu ewolucji świata, ale też niesie ze sobą liczne zagrożenia, m.in. nasilenie się symptomów społeczeństwa permissywnego i rosnące znaczenie orientacji narcystycznej w życiu wielu ludzi.

Dzieciństwo w kulturze (po)nowoczesnej

W rzeczywistości (po)nowoczesnej dziecko znajduje się w trudniejszej sytuacji niż dziecko w bardziej tradycyjnych warunkach. Trudność ta zdaje się przede wszystkim wynikać z wysokich wymagań, którym musi sprostać. W kulturze indywidualizmu, której podstawowym wyznacznikiem jest wolność jednostki, dziecko staje przede wszystkim przed wyzwaniem samodzielności. Jest zobligowane, zmuszone do kreowania swego własnego wizerunku, do aktywnego i refleksyjnego życia, do osiągania sukcesu, którego miarą jest, na początku, uczęszczanie do najlepszego przedszkola, do którego trzeba zresztą zapisać dziecko jeszcze przed urodzeniem, ukończenie najlepszej szkoły, nauka kilku języków obcych, gra na instrumencie i najlepiej równoległa nauka w szkole muzycznej, korepetycje wspomagające karierę szkolną itp. Pęd do osiągnięć, nieustannego działania, wyścig z czasem, odbiera dziecku jego dzieciństwo, które raz utracone nigdy nie powróci.

¹⁷ A. Cudowska, *Kształtowanie twórczych orientacji życiowych w procesie edukacji*, Białystok 2004.

Dokonuje się to przy milczącym przyzwoleniu dzieci, które od najwcześniejszych lat są uświadamiane w zakresie oczekiwań dorosłych i społeczeństwa. Brak specyficznego czasu swobody, bez troski, zabawy, prawa do porażek, swoistego „moratorium rozwojowego”, które postulował Erik H. Erikson, czyli czasu na eksperymentowanie rolami, w którym nic jeszcze nie jest ostateczne i niezmiennie¹⁸, bardzo zubaża nie tylko dzieciństwo, ale także biograficzne doświadczenie dorosłego. Z jednej strony nie może się on do tego doświadczenia odwołać i korzystać z jego wartości, z drugiej zaś żyjąc bardzo intensywnie od dziecka, zbyt wcześnie doświadcza wypalenia zawodowego i chorób cywilizacyjnych, wynikających z ciągłego stresu i presji osiągnięć. Innym problemem zaś jest to, że taki stan rzeczy nie dotyczy wszystkich dzieci, z tego „wyścigu” po sukces, wiedzę, władzę i pieniądze wykluczone są dzieci ze środowisk ubogich i marginalizowanych. To one będą zasilać grupę przegranych i powielać status socjoekonomiczny swoich rodzin, a nawet dziedziczyć „kulturę ubóstwa”¹⁹.

W kulturze indywidualizmu nie istnieją już żadne wzory i normy, które byłyby drogowskazami na trudnej drodze dorastania. Prefiguratywny charakter kultury²⁰, niedającej młodym oparcia w pokoleniu starszym, skazuje na eksperymentowanie metodą prób i błędów, szukanie siebie po omacku. Wśród cech wysoce nowoczesnego dzieciństwa W. Lippitz wymienia m.in.: a) organizowanie czasu wolnego i oferty kulturalnej dla dzieci względnie niezależnie od rodziców; b) rozwijanie szerokiego, zindywidualizowanego i możliwie prestiżowego spektrum aktywności, niezależnie od tradycji rodzinnych; c) zdobywanie umiejętności wykorzystania mediów, uczenie się obcowania z pieniędzmi; d) życie w wyizolowanych przestrzeniach, inscenizowanie własnych społecznych relacji, własnego smaku wobec ubioru i oferty kulturalnej, np. muzyki; e) oderwanie od więzów społecznych i rodzinnych, pokrewieństwa i sąsiedztwa²¹. Te cechy wskazują na coraz intensywniejsze

¹⁸ L. Witkowski, *Rozwój i tożsamość w cyklu życia. Studium koncepcji Erika H. Eriksona*, Toruń 2000.

¹⁹ A. Radziejewicz-Winnicki, *Spółczesność w trakcie zmiany*, Gdańsk 2004.

²⁰ M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, tłum. J. Hołowska, Warszawa 1978.

²¹ W. Lippitz, *Różnica i obcość...*, op. cit.

kształtowanie własnej biografii, refleksyjne opracowanie własnej drogi życiowej. Cechy te mogą być rozwijane w rodzinach o wysokim statusie ekonomicznym, w którym dzieci otrzymują od rodziców dużą przestrzeń wolnego czasu, gdzie wychowanie ma charakter liberalny, opiera się na partnerstwie, akceptacji zainteresowań oraz indywidualności dziecka.

Biografizacja życia dziecka w kulturze indywidualizmu

W strukturach takiego nowoczesnego dzieciństwa odbijają się główne cechy życia dorosłych. W wysoce zróżnicowanych społeczeństwach ponowoczesnych i dorosły, i dziecko zmuszeni są do tworzenia swoich biografii, do kreowania skrajnie zindywidualizowanego stylu życia. Jest on nie tylko możliwością, a więc szansą, ale także przymusem, zatem również zagrożeniem. W ramach jednej biografii zachodzi konieczność koordynowania wielu zróżnicowanych logik i narracji, adekwatnie do wielu obszarów działania i sfer niewykazujących żadnej jedności. Badania nad dzieciństwem wskazują, że już dzieci dziesięcioletnie nie poruszają się w jednolitym obszarze życia, rodzina, sąsiedztwo, lecz rozwijają model „odizolowanego obszaru życia”, odgrywają różne funkcje i role w różnych miejscach. W takim układzie własne życie nie jest faktycznie własne, autonomiczne, ale zależy od reguł i zdarzeń społecznych, od instytucji. Indywidualne wybory oraz instytucje zastępują tradycję i wymuszają dostosowanie własnego stylu życia do biurokratycznych wymagań. Dochodzi do „biografizacji życia dziecka”, gdyż bardzo wcześnie wymaga się od dzieci umiejętności poddawania siebie i swego przyszłego życia biograficznej refleksji oraz ustalania, wraz z rodzicami, dość elastycznych zasad istotnych dla przyszłości²².

Przy czym warunki życiowe są mało przejrzyste, zmieniają się i nie można ich zaplanować na dłuższy okres. Wobec takiej przygodności kształcenie się jest przedstawiane jako indywidualna biografizacja nauczania, dla której dawne, tradycyjne podstawy każdej biografii, takie jak unormowany okres kształcenia szkolnego, wykształcenie, uwarun-

²² Ibidem.

kowana klasowo hierarchia zawodowa, więzy rodzinne i pokrewieństwo, jako system wsparcia i orientacji, straciły rację bytu. Porażka też nabiera indywidualnego, osobistego charakteru. Niepowodzenia w szkole, czy kryzysy społeczne, jak np. bezrobocie, też rozpatrywane są w kategoriach indywidualnych, uderzając bezpośrednio w rodziców i dzieci, skazując ich na samotne radzenie sobie z problemami. Mamy, zatem do czynienia z nowym rodzajem bezpośredniości w układzie społeczeństwo-indywiduum, jest to bezpośredniość choroby i kryzysu²³.

Prowadzi ona do tak znamiennego dla kultury indywidualizmu, skupienia jednostki na sobie, na swojej wolności, własnych wyborach, własnej jaźni, „pracy nad sobą” i własnym stylu życia. Upowszechniają się nowe wzory zajmowania się sobą, terapia zastępuje inne dziedziny stanowiące kontekst samookreślenia, takie jak religia i polityka. Terapeutyczne hasła i slogany obecne są w mediach, w reklamie, programach informacyjnych, w serialach telewizyjnych, w programach „talk show”, a nawet w programach politycznych. Popularność terapeutycznych haseł wskazuje na przemiany związane z tożsamością jednostki. W kulturze terapeutycznej osobiste problemy podlegają profesjonalizacji. Osobiste doradztwo jest odpowiedzią na profesjonalizację podmiotowości, której nie traktuje się dziś jako efektu historycznego procesu, ale pojmuje się ją w kategoriach wyjątkowości, omnipotencji, samowystarczalności i zdolności do przeciwstawiania się wszelkim wpływom i władzy²⁴.

Niemożność powiązania własnych doświadczeń z losami innych sprzyja odczuciu wyjątkowości własnego doświadczenia biograficznego, ale rodzi też poczucie osamotnienia i bezdomności w świecie samospełniaczy²⁵. Znamienne dla kultury terapeutycznej jest optymistyczne przekonanie o możliwości pogodzenia celów pragmatycznych z oświeceniowo-naturalistycznymi celami samospełnienia i rozwoju duchowego, kreatywności z naukowymi i technicznymi sposobami

²³ Ibidem.

²⁴ M. Jacyno, *Kultura...*, op. cit.

²⁵ Ch. Taylor, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, tłum. M. Gruszczyński i in., Warszawa 2001.

działania²⁶. Główną strategią budowania tożsamości w kulturze indywidualizmu jest walka z instytucjami, która przebiega w gabinetach terapeutycznych. Proponowana przez terapię „zorganizowana wolność” i „bycie sobą” staje się profesją jednostki²⁷. Profesjonalizacja podmiotowości sprzyja nowej stylizacji życia, wybieraniu siebie i sposobu zaangażowania w pracę.

Dyskurs terapeutyczny postuluje dystans do pełnionych przez jednostkę ról, nie tylko w pracy, w życiu społecznym, ale także w rodzinie. W narracji terapeutycznej kultury indywidualizmu jaźń jest przedmiotem kultu, w efekcie czego mamy, zdaniem Małgorzaty Jacyno, do czynienia z narcystyczną osobowością jednostek, które wymagają nieustannej terapii. Narcyzm polega na uśmierzaniu doświadczenia lęku i własnej niemocy przez fantazje o własnej omnipotencji²⁸. Narcystyczna osobowość jest nieodporna na trudne, niejednoznaczne doświadczenia i niepokój. Szczególną atencją w kulturze indywidualizmu otaczana jest komunikacja, której przypisuje się funkcje terapeutyczne. Ma ona wspomagać indywidualizację i eliminować wszystkie szkody, jakie ten proces niesie ze sobą. Jednak w świetle analiz empirycznych rola komunikacji wydaje się mocno przeceniana.

Rozwój nowych technologii komunikacji intensyfikuje i zaostrza podziały, tworzy swoiste „cyber-enklawy”, wspólnoty internetowe, które mogą powstawać w dobrej (pomoc ludziom chorym), jak i złej sprawie (akcje sympatyków totalitarnej ideologii). Obok profesjonalizacji podmiotowości i zdrowej jaźni, szczególnego znaczenia nabierają też w narracji terapeutycznej techniki stwarzania siebie, samowystarczalność, odporność, wysoka samoocena, asertywność, poleganie na sobie, styl życia zwycięzcy.

²⁶ Taką sprzeczność możemy zauważyć w m.in. w metodach organizacji pracy, gdzie wymogowi kreatywności i plastyczności towarzyszy wymóg podporządkowania się regułom i systematycznego „robienia kariery”. Wśród korzyści zastosowania metody Silvy w biznesie wymienia się jednocześnie pobudzenie inicjatywy i zwiększenie dyscypliny w pracy. Jednak autentyczność, autoekspresja, „bycie sobą” i „odkrywanie w sobie wewnętrznego dziecka” może być praktykowane tylko w określonej przestrzeni, np. w lesie, w sklepie, grupie terapeutycznej, a nie w pracy.

²⁷ M. Jacyno, *Kultura...*, op. cit.

²⁸ *Ibidem*.

Znamienna jest też w kulturze indywidualizmu społeczeństwa ryzyka²⁹ medykalizacja zagrożeń i medykalizacja środków radzenia sobie z nimi. Życie podlega w tym procesie strukturalizacji przez ideę higienicznego, zdrowego czy racjonalnego stylu życia oraz przez reżimy dietetyczne i gimnastyczne. Idee medyczne stają się też inspiacją dla estetyzacji życia codziennego. Medykalizację taką można zapewne uznać za utylitarną wersję indywidualizmu, ponieważ racjonalizuje praktyki i wybory jednostek. W procesie racjonalizacji ryzyka jednostka zwraca się ku ekspertom. Ekspertyza, zdaniem Anthony Giddensa, usurpuje sobie prawo do przejęcia roli tradycji w świecie nowoczesnym, ekspertyza staje się „tradycją” nowoczesności³⁰. W zmedykali-zowanej rzeczywistości, zdrowie, młodość i sprawność mają charakter wartości absolutnych, a jednym z dylematów kultury indywidualizmu jest to, czy wartości te kultuwać, czy z nich korzystać. Medykalizacja życia prowadzi do urynkowienia zdrowia i związanych z tym praktyk, oraz kształtowania się swoistych stylów życia, w których „życie wyzwolone”, zaspokojenie pragnienia „bycia sobą” wiąże się z określonym statusem socjoekonomicznym i kulturowym.

Zakończenie

Różne style życia wyrażają istotę podziałów klasowych, przejawia się przez nie i reprodukuje hierarchia społeczna. Kultura poprzez media, reklamę, turystykę, edukację i terapię ukierunkowuje społeczne procesy. Kulturalizacja życia późnej nowoczesności w istotny sposób wpływa na indywidualne biografie, tak dzieci, jak i ich rodziców. Ten wpływ najwyraźniej zaznacza się w stylu życia.

Narracja terapeutyczna w sposób szczególny eksponuje biograficzne znaczenie dzieciństwa w życiu człowieka dorosłego. Znamienne jest dla niej odwoływanie się do „poszukiwania dziecka w sobie”, odkrywania na nowo utraconego dzieciństwa. Ta sama kultura, która nawołuje

²⁹ U. Beck, *Spółczesność ryzyka...*, op. cit.

³⁰ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość...*, op. cit.

do odkrywania dzieciństwa przez dorosłych, stawia przed dzieckiem ogromne wymagania, czyniąc dzieciństwo czasem trudnych wyborów i konstruowania własnej drogi życiowej, nieumocowanej w żadnych społecznych normach czy wzorach. Dziecko może stać się każdym, może wybierać swoją tożsamość, „prawdziwa” i „zdrowa jaźń” stawiana jest na piedestale, a „ego” zyskuje podstawowe znaczenie w tworzeniu własnej biografii. Taka sytuacja rodzi rzecz jasna wiele konsekwencji, niektóre z nich wskazywałam w swojej narracji, ale inne wymagają oddzielnego opracowania.

